

## *Ostatnie akordy Fryderyka Chopina* Józefa Męciny Krzesza i młodopolski świat zjaw przy fortepianie kompozytora

„Zbolały, suchotniczy, strawiony smutkiem i tęsknotą, pełen atoli nieziemskiego wyrazu w twarzy, z źrenicami zamkniętymi, z duszą najczulszą, drgającą na woskowej, przezroczej masce przy klawikordzie – Szopen zamierający”<sup>1</sup>. Tak opisał obraz Józefa Męciny Krzesza *Ostatnie akordy Fryderyka Chopina* Józef Jankowski w artykule dla warszawskiego czasopisma „Świat” w 1909 roku, kiedy płótno zaprezentowane zostało warszawskiej publiczności na wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych<sup>2</sup>. Obraz znajduje się obecnie w Lwowskiej Galerii Sztuki<sup>3</sup>. Powstała również jego druga wersja<sup>4</sup> (il. 1) i wariant akwarelowy<sup>5</sup>. Znane są także jego reprodukcje<sup>6</sup>: począwszy od eleganckiej, wydanej

<sup>1</sup> J. Jankowski, *Nasi artyści. Józef Męcina-Krzesz*, „Świat” 1909, nr 52, s. 5.

<sup>2</sup> J. Wiercińska, *Katalog prac wystawionych w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie w latach 1860–1914*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 180.

<sup>3</sup> Józef Męcina Krzesz, *Ostatnie akordy Fryderyka Chopina*, olej, płótno, 128 x 202,2 cm, Lwowska Galeria Sztuki im. Borysa Woźnickiego, nr inw. Ж-2162. Za informacje na temat obrazu dziękuję Pani Annie Lehedzie, zastępczyni dyrektora generalnego Lwowskiej Galerii Sztuki.

<sup>4</sup> Józef Męcina Krzesz, *Ostatnie akordy Fryderyka Chopina*, olej, płótno, 70 x 106,5 cm, Muzeum Fryderyka Chopina w Narodowym Instytucie Fryderyka Chopina, nr inw. M/1351.

<sup>5</sup> Józef Męcina Krzesz, *Ostatnie akordy Fryderyka Chopina*, akwarela, papier, Muzeum Fryderyka Chopina w Narodowym Instytucie Fryderyka Chopina, nr inw. M/1884.

<sup>6</sup> Reprodukcje powielają pierwszą, lwowską wersję kompozycji. Obrazy są jednak bardzo do siebie zbliżone, różnią się opracowaniem twarzy Fryderyka Chopina oraz wymiarami.

w Wiedniu heliografiury, poprzez ilustracje prasowe (m.in. w „Tygodniku Ilustrowanym”<sup>7</sup>, „Świecie”<sup>8</sup> i „Biesiadzie Literackiej”<sup>9</sup>), aż po bardzo popularne pocztówki<sup>10</sup>.

Józef Męcina Krzesz (il. 2) podzielił los wielu artystów popularnych w XIX wieku, których twórczość bezlitośnie oceniły następne pokolenia historyków sztuki. Niedocenienie to przerodziło się w zaniedbanie badawcze spuścizny malarza, a także relatywnie niewielką liczbę jego prac w zbiorach muzealnych. Część jego dzieł znana jest jedynie z prasowych recenzji i reprodukcji<sup>11</sup>.

Obraz *Ostatnie akordy Fryderyka Chopina* nastrocza trudności już na etapie określenia czasu jego powstania. Aleksandra Melbechowska-Luty datuje akwarelową wersję na „po 1905”<sup>12</sup>, a autorka biogramu Męciny Krzesza w *Słowniku artystów polskich* w ogóle pomija kwestię datowania<sup>13</sup>. Według dokumentacji naukowej Lwowskiej Galerii Sztuki obraz powstał w 1908 roku, co potwierdzałyby informacje na temat jego prezentacji na wystawie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie w czerwcu 1908 roku<sup>14</sup>, a następnie we Lwowie w 1909<sup>15</sup>, a także jego opis zamieszczony na łamach warszawskiego pisma „Scena i Sztuka” w 1908 roku, gdzie pracę określono jako „najnowsze dzieło” malarza<sup>16</sup>. W podobnym tonie utrzymane są wzmianki prasowe

<sup>7</sup> *Ostatnie akordy Chopina*, „Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 43, s. 875.

<sup>8</sup> *Ostatnie akordy Chopina*, „Świat” 1909, nr 43, s. 875.

<sup>9</sup> *Ostatnie akordy Chopina*, „Biesiada Literacka” 1910, nr 24, s. 471.

<sup>10</sup> O pocztówkach o tematyce muzycznej, w tym o reprodukcjach obrazów Józefa Męciny Krzesza, zob. U. Makowska, *Ostatnie akordy. Tematy muzyczne na dawnej pocztówce*, w: *Muzyka w sztukach wizualnych*, red. J. Guzy-Pasiak, Warszawa 2013, s. 11–38.

<sup>11</sup> Nie znamy całości dorobku artysty także dlatego, że jego pracownia w podkrakowskich Dębnikach uległa zniszczeniu w 1903 roku podczas powodzi; zob. U. Leszczyńska, *Krzesz Męcina Józef*, w: *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.). Malarze, rzeźbiarze, graficy*, t. 4, red. J. Maurin-Białostocka, J. Derwojed, Wrocław 1986, s. 298–301.

<sup>12</sup> A. Melbechowska-Luty, *Chopin w malarstwie polskim od romantyzmu do modernizmu*, w: *Chopin w kulturze polskiej*, red. M. Gołąb, Wrocław 2009, s. 253.

<sup>13</sup> Zob. U. Leszczyńska, *Krzesz Męcina Józef...*, s. 298–301.

<sup>14</sup> *Katalog wystawy „Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie”, czerwiec–lipiec 1908*, Kraków 1908, s. 12, poz. 94.

<sup>15</sup> M. Treter, *Katalog wystawy obrazów malarzy dawnych i współczesnych urządzanej staraniem Andrzejawej księżnej Lubomirskiej na dochód Towarzystwa im. Dzieciątka Jezus we Lwowie*, wyd. 2, Lwów 1909, s. 34, poz. 145.

<sup>16</sup> I. Kar., *Z krakowskiej sztuki i sceny*, „Scena i Sztuka” 1908, nr 45, s. 7.

z następnego roku<sup>17</sup>, kiedy też pojawiły się pierwsze reprodukcje płótna. Sam malarz po latach wspominał, że nad *Ostatnimi akordami Fryderyka Chopina* pracował w tym samym czasie, co nad *Królową Jadwigą*<sup>18</sup>. Także i ten obraz powstał w trzech wersjach, a wzmianki o nim i jego reprodukcje pojawiają się w prasie dopiero około 1909 roku<sup>19</sup>. Można zatem założyć, że *Ostatnie akordy Fryderyka Chopina* powstały najpóźniej w 1908 roku, tj. w okresie, kiedy osoba i twórczość kompozytora były w centrum uwagi społeczeństwa.

W 1894 roku otwarto muzeum i odsłonięto monument kompozytora w Żelazowej Woli (autorstwa Bronisława Żochowskiego i Jana Woydygi)<sup>20</sup>, co było wynikiem wspólnych starań rosyjskiego kompozytora Milija Bałakiriewa i Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego. Natomiast w 1908 roku ogłoszono konkurs na pomnik Chopina w Warszawie, który wygrał Wacław Szymanowski przygotowanym już wcześniej projektem<sup>21</sup>. Wyłonienie zwycięzcy i akceptacja pomysłu przez komisję konkursową okazały się być jedynie kolejnym etapem w długiej walce o wzniesienie monumentu, który odsłonięto w warszawskich Łazienkach dopiero w 1926 roku. Ważnym elementem propagowania pamięci o Chopinie były również uroczystości związane z jego okrągłymi jubileuszami: pięćdziesięcioleciem śmierci w 1899 i stuleciem urodzin w 1910 roku. Obie rocznice świętowano w podobny sposób: koncertami, wieczorami muzycznymi, tematycznymi numerami czasopism, poezją okolicznościową, dokumentacją pamiątek po Chopinie<sup>22</sup>. Obchody roku 1910 – zorganizowane z dużym rozmachem – miały również jasno zadeklarowany patriotyczny charakter, co znalazło swój oddźwięk m.in. w słynnej mowie Ignacego Jana Paderewskiego wygłoszonej

<sup>17</sup> J. Jankowski, *Nasi artyści...*, s. 6.

<sup>18</sup> L. Sobociński, *Kwadras u wielkiego twórcy... Józef Męcina-Krzesz o swoim życiu i dziełach*, „Dziennik Bydgoski” 15 VI 1930, nr 137, s. 11.

<sup>19</sup> L. Grajewski, *Bibliografia ilustracji w czasopismach polskich XIX i pocz. XX wieku (do 1918 r.)*, Warszawa 1972, s. 146, poz. 8338.

<sup>20</sup> T.H. Lin, *Myth and Appropriation. Fryderyk Chopin in the Context of Russian and Polish Literature and Culture*, Berkeley 2014, praca doktorska, University of California, s. 18.

<sup>21</sup> H. Kotkowska-Bareja, *Pomnik Chopina*, Warszawa 1970; W. Okoń, *Pomnik Fryderyka Chopina Wacława Szymanowskiego – wyobrażenie i rzeczywistość*, w: *idem, Przeszłość przyszłości. Studia z dziejów sztuki XIX i XX wieku*, Wrocław 2005, s. 150–160.

<sup>22</sup> O obchodach rocznic Chopina w 1899 i 1910 roku zob. T. Budrewicz, *Obchody rocznicy Chopina w roku 1910 a integracja narodowa. Chopin a kultura pamięci*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 41, 2021, s. 175–198.

w lwowskiej filharmonii 23 października, a następnie wydanej drukiem<sup>23</sup>. Tematyka chopinowska pojawiała się w tym czasie również w twórczości malarzy, a niektóre z przykładów prac omówione zostaną w dalszej części tekstu. Zdarzało się, że prace takie były efektem inspiracji ze strony prasy, jak w przypadku ogłoszonego w 1904 roku konkursu paryskiej „Sztuki” na dzieło o tematyce chopinowskiej, z którego wybrane prace prezentowane były w numerze tematycznym<sup>24</sup>.

Józef Krzesz urodził się w Krakowie w 1860 roku<sup>25</sup>. Początkowo myślał o karierze muzycznej, zdecydował się jednak poświęcić sztuce plastycznej<sup>26</sup>. Malarstwa uczył się w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych, a z tamtejszych nauczycieli największy wpływ miał na niego Jan Matejko. Dzięki stypendium im. Franciszka Józefa w 1885 roku wyjechał do Paryża, gdzie kontynuował naukę w szkole Jean-Paula Laurensa. Prezentował swoje prace na Salonach, a także współpracował z czasopismami ilustrowanymi („L’Illustration” i „Figaro Illustré”). W 1894 roku przeprowadził się wraz z żoną do Krakowa i mieszkał tam do 1921 roku, z przerwą w latach 1914–1916, kiedy przebywał w Pradze, angażując się w pomoc dla uchodźców. Ostatnią dekadę życia spędził w Poznaniu, gdzie zmarł w 1934 roku. Przydomek „Męcina” – jak sam mówił – dodał do swojego nazwiska podczas pobytu w Paryżu, żeby ułatwić jego wymowę cudzoziemcom<sup>27</sup>.

Twórczość artysty charakteryzuje duża różnorodność podejmowanych tematów. W przywoływanym już wywiadzie twierdził: „Cały wielki skarb artysty [...] to ta wielka moc wrażeń. Nie rozumiałem nigdy, jak można malować jeden obraz tak, jak drugi. To jest robota zimna”<sup>28</sup>. Malował obrazy historyczne, szczególnie we wczesnych latach twórczości (jak np. *Bitwa z XVII wieku z 1881*<sup>29</sup>, il. 3), podejmował także tematy

<sup>23</sup> I.J. Paderewski, *O Szopenie. Mowa wygłoszona na obchodzie szopenowskim w Filharmonii dnia 23 października 1910*, Lwów 1911.

<sup>24</sup> A. Melbechowska-Luty, *Chopin w malarstwie polskim...*, s. 256–257; Ł. Pisarzewski, *Z Chopinem w godle. Młoda Polska w Paryżu*, „Pamiętnik Sztuk Pięknych” 2015, nr 10, s. 43–53.

<sup>25</sup> Życiorys Józefa Męciny Krzesza za: U. Leszczyńska, *Krzesz Męcina Józef...*, s. 298–301.

<sup>26</sup> L. Sobociński, *Kwadras u wielkiego twórcy...*, s. 11.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> *Ibidem*.

<sup>29</sup> Józef Męcina Krzesz, *Bitwa z XVII wieku*, 1881, olej, deska, 29 x 25 cm, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/M/424.

rodzajowe (m.in. *Alkoholicy w szpitalu św. Anny w Paryżu*<sup>30</sup>). Znaczną część jego dzieł stanowią portrety (np. *Portret hr. Augusta Potockiego* czy *Portret Pani Br.*), zazwyczaj dobrze przyjmowane przez krytykę.

Sławę przyniósł Męcynie Krzeszowi cykl obrazów *Ojciec nasz* (ukończony w 1899), na który składa się siedem płócien ilustrujących kolejne wezwania *Modlitwy Pańskiej* (il. 4). Ukazują one pobożnych chłopów i więźniów (obraz *Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom*), w których życie wkracza Chrystus, ratując ich lub im błogosławiąc. Seria ta, prezentowana w Wiedniu i warszawskim Salonie Aleksandra Krywulta, wpisuje się w szczególny rodzaj malarstwa akademickiego, jakim były salonowe obrazy o treści religijnej, charakteryzujące się swobodnym podejściem do tradycyjnej ikonografii chrześcijańskiej<sup>31</sup>. Prace te spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem, a w recenzji z warszawskiej wystawy Zygmunt Sarnecki pisał: „Tym zbiorowym dziełem staje Józef Krzesz w rzędzie najznakomitszych artystów naszych. Myślą wzbija się w cudną krainę wizji poetycznych. Technika udoskonalona łamie niepokonane pozornie trudności”<sup>32</sup>.

Nie jest łatwo jednoznacznie ocenić stosunek współczesnych do twórczości Męciny Krzesza. Z jednej strony jego obrazy były wielokrotnie reprodukowane i nagradzane na – również międzynarodowych – wystawach (m.in. w 1899 otrzymał na paryskim Salonie *mention honorable* za *Portret Edmunda Chojeckiego*, a za *Autoportret* namalowany do galerii Ignacego Korwin-Milewskiego uzyskał mały złoty medal na wystawie w Künstlerhaus w Wiedniu). Recenzenci doceniali zwłaszcza jego portrety<sup>33</sup>. Jednak ocena pozostałych prac waha się od entuzjastycznego zachwytu po szydercze uznanie jego twórczości za synonim złego gustu. Artykuł opublikowany na łamach „Wędrowca”, omawiający wystawę prac artysty w Petersburgu i przywołujący recenzje z rosyjskiej prasy, rozpoczyna się pełnym zachwytu wykrzyknikiem: „Za nadzwyczajne

<sup>30</sup> Obraz wystawiony w 1899 roku z Salonie Aleksandra Krywulta; zob. Z. Sarnecki, *Warszawskie „salony” artystyczne*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 47, s. 929.

<sup>31</sup> M. Poprzęcka, *Polskie malarstwo salonowe*, Warszawa 1991, s. 8–10.

<sup>32</sup> Z. Sarnecki, „Ojciec nasz” Krzesza, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 44, s. 869.

<sup>33</sup> *Idem*, *Warszawskie „salony” artystyczne...*, s. 929: „Wszystkie [portrety prezentowane na wystawie w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych – K.P.-B.] zająć mogą dobrze uchwyconym podobieństwem i wiernie odtworzonym charakterem postaci”; zob. też H. Piątkowski, *Portrety Józefa Krzesza*, „Wędrowiec” 1905, nr 13, s. 224–225.